

Sygn. akt VI Ka 913/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Wioletta Gumienna

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 13 stycznia 2017 r.

sprawy W. N., syna J. i L., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

z dnia 16 lutego 2016 r. sygn. akt IV K 108/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. M. kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od opłaty za drugą instancję oraz od wydatków postępowania odwoławczego, przyjmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 913/16

## UZASADNIENIE

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie sądu I Instancji nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd meriti na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził właściwe wnioski w przedmiocie winy, prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego W. N.. Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne z poszanowaniem wszystkich norm postępowania karnego zawartych w art. 410 kpk i art. 7 kpk, tj. kształtując swoje przekonanie na podstawie całokształtu przeprowadzonych dowodów, ocenionych bardzo wnikliwie, przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Obszerne uzasadnienie pisemne zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie wymagania określone w przepisie art. 424 kpk i potwierdza, iż ustalenia faktyczne odpowiadają kompleksowej ocenie dowodów, przez co podlega pełnej aprobacie sądu odwoławczego.

Przechodząc do zawartego w apelacji zarzutu obrazy przepisów postępowania, a konkretnie art. 7 kpk przypomnieć należy, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk); stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść

oskarżonego (art. 4 kpk); jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 kpk) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97). Zdaniem Sądu odwoławczego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w pełni odpowiada kryteriom oceny dowodów zakreślonych w art. 7 kpk i korzysta z ochrony tego przepisu.

W złożonej apelacji słusznie skarżący zauważa, że poza pokrzywdzoną, praktycznie żaden ze świadków zeznających w niniejszej sprawie nie był bezpośrednim obserwatorem stosowania przez oskarżonego przemocy fizycznej. Zważywszy jednak należy, że specyfika spraw karnych o czyny zabronione przeciwko rodzinie i opiece z zasady opiera się na wąskim gronie osób bezpośrednio uczestniczących w przestępnych zdarzeniach. Z reguły osobami tymi są członkowie najbliższej rodziny, mający całonocny dostęp do domu bądź mieszkania, w których do takich zdarzeń dochodzi. Nie oznacza to jednak w żadnym razie, że w sprawach takich a limine brak wiarygodnego materiału dowodowego, gdyż osoby postronne z reguły nie uczestniczą w zdarzeniach domowych. W niniejszej sprawie sąd dysponował bowiem zarówno zeznaniami świadków bezpośrednio uczestniczących w zdarzeniach rodzinnych, jak również świadków pośrednich, jednak takich, którzy wiedzę swą czerpali wprost od osoby (osób) bezpośrednio stykających się z sytuacją rodzinną w mieszkaniu oskarżonego W. N., których wypowiedzi pozwalały się nadto wiarygodnie i wzajemnie weryfikować.

Lektura apelacji obrońcy oskarżonego nakazuje stwierdzić, iż jest ona tyleż **lakoniczna**, co tylko i wyłącznie **polemiczna** z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez sąd orzekający, nie poparta jakąkolwiek rzeczową argumentacją, która pozwalałaby w merytoryczny sposób odnieść się doń, stanowiąc praktycznie jedynie proste zaprzeczenie ustaleniom sądu meriti. W konsekwencji, pozostaje jedynie powtórzyć za sądem I instancji, że całokształt wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, ocenianych wspólnie, w ich całokształcie nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu, którego popełnienie mu przypisano.

Analiza sformułowanego przez skarżącego zarzutu obrazy art. 7 kpk oraz jego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że skarżący naruszenia tego przepisu upatruje przede wszystkim w nieuprawnionym - jego zdaniem - obdarzeniu wiarą zeznań pokrzywdzonej, przy jednoczesnym zdyskredytowaniu wyjaśnień oskarżonego. Zauważyć jednak należy, iż wersja ferowana w wyjaśnieniach oskarżonego jest całkowicie osamotniona dowodowo, czego apelujący nie chce zaakceptować. W odniesieniu do przypisanego oskarżonemu występku znęcania sąd oparł ustalenia głównie na zasadniczo konsekwentnych i spójnych zeznaniach pokrzywdzonej G. N., których wiarygodność znajduje potwierdzenie w zgromadzonych dowodach pośrednich takich jak zeznania świadków m. in. S. W., M. B., J. B., K. Ś., B. O., D. P., R. S.. Podkreślić należy, iż sąd I instancji wskazał bardzo dokładnie, z jakich powodów i w jakim zakresie powyższe dowody zasługują na przypisanie im przymiotu wiarygodności. Wywiedzione wnioski ocenne są tu prawidłowe i w pełni znajdują uznanie sądu odwoławczego. Wbrew twierdzeniom skarżącego - wszechstronna analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nakazuje stwierdzić, iż wszczynanie awantur, wyzywanie słowami wulgarnymi czy wreszcie przemoc fizyczna nie są fikcją wymyśloną przez pokrzywdzoną na użytek procesu.

Jak wyżej wspomniano w sprawach dotyczących przestępstwa znęcania niezwykle istotnym jest aby skonfrontować bezpośredni materiał dowodowy (który z reguły ogranicza się do zeznań pokrzywdzonych i wyjaśnień oskarżonego) z dowodami pośrednimi. W kontekście tym wyartykułować należy, iż zasadnicza sprzeczność między zeznaniami G. N. a wyjaśnieniami W. N. dotyczy zachowania oskarżonego po spożyciu alkoholu. Pokrzywdzona w tym względzie wskazywała, iż po wypiciu alkoholu oskarżony stawał się agresywny i wszczynał awantury. Oskarżony twierdził zaś, iż alkohol spożywa nieregularnie, a po jego spożyciu zachowuje się spokojnie i idzie spać. Zestawiając powyższe depozycje z pozostałym materiałem dowodowym uznać należy, iż wyjaśnienia W. N. nie polegały na prawdzie. Zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie występowali świadkowie, którzy posiadali bezpośredni kontakt z oskarżonym w czasie wizyt w domu N.. Wyartykułowania wymaga fakt, iż zasadniczo każdy ze świadków stykających się z oskarżonym, który był po spożyciu alkoholu, podawał, że zachowywał się on wówczas agresywnie. Wskazać należy, iż częstokroć świadkowie ci nie byli związani z żadną ze stron procesu i nie mieli powodów by fałszywie pomawiać W. N.. Do grona takich świadków z pewnością zaliczyć można funkcjonariusza Policji S. W.. Zauważyć należy, iż świadek ten kilkakrotnie był w domu oskarżonego w celach służbowych. S. W. rzetelnie wskazywał, iż podczas dwóch

pierwszych wizyt oskarżony był trzeźwy i zachowywał się w sposób kulturalny. Odmiennie jednak zrelacjonował swoją wizytę w domu oskarżonego w sierpniu 2012 roku. Wskazał, iż wówczas od W. N. wyczuwalna była woń alkoholu, zaś jego mowa była bełkotliwa. Jednocześnie podał, iż podczas tej wizyty oskarżony był w stosunku do niego agresywny. Nie ulega wątpliwości, iż zeznania S. W. korespondują z zeznaniami pokrzywdzonej G. N., która przecież wskazała, iż agresywnych zachowań oskarżony dopuszczał się będąc pod wpływem alkoholu. Bezpośrednim świadkiem agresywnego zachowania oskarżonego była także B. O.. Świadek jako przyjaciółka pokrzywdzonej wskazała, iż była w jej miejscu zamieszkania, w czasie obecności W. N.. B. O. rzeczowo wskazała, iż zasadniczo podczas jej wizyt W. N. zachowywał się spokojnie. Świadek zrelacjonowała jednak, iż podczas odwiedzin u pokrzywdzonej w październiku 2013 roku oskarżony od początku zachowywał się agresywnie używając wulgaryzmów nie tylko w stosunku do żony ale także do niej. Z agresywnym zachowaniem oskarżonego mieli do czynienia także świadkowie R. S. i P. K.. Powyższe dowody jednoznacznie wskazują, iż oskarżony – zwłaszcza po spożyciu alkoholu - nie był osobą spokojną i opanowaną. Istotnie zwrócić uwagę należy na fakt, iż oskarżony nie posiadał żadnych skrupułów aby swoją agresję manifestować w obecności, a także w stosunku do osób nieznanym, w tym także funkcjonariuszy Policji. Okoliczności te rzucają odpowiednie światło na treść dowodów bezpośrednich tj. wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej.

Powyższe okoliczności powiązać należy z zeznaniami świadków K. Ś., B. O., D. P., A. G. oraz R. S. którzy jednoznacznie wskazali, iż widzieli na ciele pokrzywdzonej charakterystyczne dla pobicia obrażenia.

W kolejnym rzędzie należy zauważyć, iż w niniejszej sprawie występowali świadkowie – m.in. M. B. i D. P., którzy wprawdzie bezpośrednio nie zetknęli się z agresywnym zachowaniem W. N., niemniej jednak wiedzę na temat tego czerpali bądź to bezpośrednio od pokrzywdzonej, bądź też słyszeli podczas rozmów telefonicznych z pokrzywdzoną.

Odnośnie zeznań J. B. słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż najwartościowsze w niniejszym postępowaniu są te złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Wskazać należy, iż wówczas świadek relacjonował w niedługim czasie po zaistnieniu zaobserwowanych zdarzeń. Fakt, iż w postępowaniu jurysdykcyjnym świadek pominął istotne w niniejszej sprawie okoliczności związany jest z naturalnym procesem zapominania. Zauważyć należy, iż J. B. zaakcentował przed sądem, iż podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym lepiej pamiętał i odtwarzał swoje obserwacje o opisywanych zdarzeniach.

Nie można jednocześnie uznać za spójne z materiałem dowodowym wyjaśnień oskarżonego. Wersja podawana przez niego była odosobniona. Słusznie Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności relacjom R. N. oraz A. N.. Wskazać należy, iż zeznania te były nad wyraz tendencyjne, wspierające linię obrony przybraną przez oskarżonego. Należy dostrzec, iż relacja R. N. i A. N. była wybiórcza i subiektywna. Zauważyć trzeba, że świadkowie unikali stwierdzeń, które mogłyby narazić oskarżonego na odpowiedzialność karną. Z tego względu słusznie sąd I instancji odmówił nadania waloru wiarygodności powyższym zeznaniom.

Reasumując, przedstawiona w apelacji argumentacja nie może stanowić skutecznej podstawy do kwestionowania zaprezentowanego przez sąd I instancji toku rozumowania przy ocenie dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego analiza zgromadzonych w sprawie dowodów została dokonana przez Sąd Rejonowy przy uwzględnieniu całokształtu ujawnionych okoliczności, a przy tym jest drobiazgową, kompleksową, logiczną i popartą doświadczeniem życiowym. Tym samym sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do kwestionowania poczynionych w sprawie niniejszej ustaleń faktycznych, a w ich świetle wina oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości.

Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, połączona z dozorem kuratora w okresie próby oraz obowiązkiem powstrzymywania się od nadużywania alkoholu nie może być – w świetle prawidłowych okoliczności obciążających i łagodzących, które zidentyfikował sąd I instancji – uznana za niewspółmiernie surową.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego sąd orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk.

Zgodnie z art. 618 § 1 pkt 11 kpk sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. M. wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej.